

Dr hab. Józef Jagieła
prof. nadzw. Uniwersytetu Łódzkiego
Katedra Postępowania Cywilnego II
Uniwersytet Łódzki

Recenzja
rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego
dra Tomasza Demendeckiego

I. Ocena rozprawy habilitacyjnej

Rozprawa habilitacyjna dra Tomasza Demendeckiego „Doręczenia w procesie cywilnym”, Lublin 2015, s. 778, stanowi jeden z kierunków badań naukowych Autora na gruncie postępowania cywilnego. Problematyka ta jest aktualna zarówno w procesie cywilnym, w innych postępowaniach cywilnych i postępowaniach sądowych innego rodzaju (karnym, sądownoadministracyjnym), głównie za sprawą regulacji zawartej w art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantującej każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy sąd. dopełnieniem tej regulacji jest art. 77 ust. 2 Konstytucji wykluczający zamykanie drogi sądowej do dochodzenia ochrony naruszonych wolności lub praw. Stąd też Habilitant nawiązuje do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, dorobku literatury prawa konstytucyjnego oraz orzecznictwa i literatury z zakresu innych postępowań sądowych niż cywilne w zakresie, w jakim jest to podyktowane potrzebami prowadzonych rozważań.

Kwestia doręczeń w postępowaniu cywilnym jest aktualna także w systemach prawnych państw obcych. Niektóre z nich zostały przybliżone w rozdziale XI pracy. Wydaje się, że należało to uczynić w początkowej części pracy w relacji do uregulowań polskiego prawa postępowania cywilnego i powoływanych rozporządzeń oraz dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczących tej problematyki.

Doręczenia w procesie cywilnym mają doniosłe znaczenie zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia. Prawidłowe i wyczerpujące uregulowanie doręczeń z jednej strony oraz prawidłowe stosowanie w praktyce tych uregulowań z drugiej, stanowią gwarancję realizacji postulowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki. Stąd też instytucja doręczeń pozostaje w ścisłym związku funkcjonalnym z podstawowymi zasadami postępowania cywilnego, wpły-

wając na ich realizację, a tym samym na jego przebieg i sposób zakończenia. Problematyka doręczeń, mimo dużej doniosłości teoretycznej i praktycznej oraz wyłaniających się problemów interpretacyjnych, czego wyrazem jest przede wszystkim bogate orzecznictwo i wypowiedzi doktryny, na gruncie postępowania cywilnego nie doczekała się jednak dotychczas całościowego i pogłębionego opracowania. Zgodzić się też należy z Habilitantem, że rozszerzanie elementu pisemności w postępowaniu cywilnym, dodajmy - ograniczanie jawności posiedzeń sądowych oraz wprowadzenie nowych technik komunikowania się (informatyzacja), pociąga za sobą wzrost znaczenia doręczeń i ich prawidłowości (s. 709). Z tych też względów wybór tematu rozprawy wypada uznać za trafny i uzasadniony. Praca stanowi całościowe i pogłębione studium dotyczące istoty i charakteru doręczeń w procesie cywilnym w świetle obowiązujących uregulowań Konstytucji (art. 45 ust. 1 i 77 ust. 2), kodeksu postępowania cywilnego oraz wydanych na jego podstawie przepisów wykonawczych.

Pierwszym zagadnieniem, poddanym analizie po uwagach wprowadzających, zawartych we wstępie pracy, określających problem badawczy, zakres rozważań i stosowane metody badawcze jest wyjaśnienie pojęcia i charakteru prawnego instytucji doręczeń w procesie cywilnym. Dr Tomasz Demendecki ze względu na brak ustawowej definicji pojęcia "doręczenie", odwołuje się do potocznego znaczenia tego terminu. Wskazując na realny element tej czynności, trafnie przyjmuje że stanowi ona społeczną formę komunikacji międzyludzkiej, w której występują nadawca, odbiorca komunikatu i kanał informacyjny. Tak potocznie rozumianemu doręczeniu, zdaniem Habilitanta odpowiada w zasadzie pojęcie doręczeń wynikające z przepisów kodeksu postępowania cywilnego jako "jednego z kanałów informacyjnych", służących przekazywaniu określonych informacji między organami procesowymi i uczestnikami procesu. Dla bytu doręczenia, obojętne jest jednak czy adresat faktycznie zapoznał się z jego przedmiotem. Istotne jest natomiast aby doręczenie nastąpiło zgodnie z przepisami kodeksu, w sposób umożliwiający zaznajomienie się z przedmiotem doręczenia, co rodzi domniemanie przyjęcia jego treści do wiadomości przez adresata (s. 25). Podzielić też należy zapatrywanie Habilitanta o odróżnieniu od tak rozumianego doręczenia wynikającego z przepisów kodeksu postępowania cywilnego pojęcia "wniesienie" pisma procesowego do sądu, zastrzeżonego wyłącznie dla określenia czynności procesowej strony lub osoby trzeciej (s. 31).

Zdefiniowane na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego doręczenie Habilitant zakwalifikował do wysoce sformalizowanych konwencjonalnych czynności procesowych zasadniczo sądu (wyjątkowo stron lub innych uczestników postępowania) o charakterze obligatoryjnym, jednostronnym i nieodwoalnym, nawet gdy wyjątkowo jest dokonywane

przez strony lub innych uczestników, których czynności procesowe są odwoławalne (s. 87). Jeżeli nie sposób kwestionować poglądu o czynności doręczenia jako czynności procesowej o charakterze technicznym, wątpliwości nasuwa wywodzone z jednostronnego charakteru tej czynności całkowite wyłączenie z jej zakresu przyjęcia (odebrania) pisma i zakwalifikowaniu do czynności faktycznych (s. 88). Wprawdzie odebranie pisma zasadniczo nie stanowi o bycie doręczenia jako czynności procesowej, trudno jednak prowadzić analizę istoty, charakteru i skutków tej instytucji procesowej z pominięciem odebrania (nieodebrania) przesyłki przez adresata lub w jego zastępstwie przez inną osobę. Znajduje to odzwierciedlenie w dalszej części pracy (punkt IV, s. 211 i nast.), gdzie jest mowa o ujęciu podmiotowym stosunku doręczenia jako stosunku o charakterze trójstronnym, w ramach którego Habilitant wyróżnił i poddał gruntownej analizie podmiot czynny (inicjujący czynność doręczenia), organ doręczający i podmiot bierny - adresata pisma, niekiedy zastępowanego przez odbierającego. Nie można też tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że sposób odebrania przesyłki niekiedy wywiera wpływ na skutki doręczenia, np. co do rozpoczęcia biegu terminów do dokonania czynności procesowej. Dlatego też zupełne pominięcie odebrania przesyłki wydaje się zbyt daleko idące. Doręczenie, jak wynika z dalszych wywodów pracy jest bowiem czynnością procesową o charakterze złożonym z różnych elementów (zdarzeń), z których nie wszystkie muszą wystąpić w każdym przypadku, czego ewidentnym przykładem jest właśnie odebranie przesyłki - nie ma np. miejsca w razie przyjęcia fikcji doręczenia. Należy zauważyć, że stanowisko o uznaniu przyjęcia (odebrania) pisma jako elementu czynności doręczenia można także odnotować w doktrynie (przyp. 184 pracy).

Przyjęta przez Habilitanta definicja doręczenia i jego charakter na gruncie postępowania cywilnego rzutują na przedmiot i dalszy tok rozważań. Stąd też w pierwszej kolejności została poddana analizie relacja między instytucją doręczenia a prawem do sądu i wybranymi zasadami postępowania cywilnego. Zarówno wybór zasad, jak i konkluzje odnośnie powiązań zachodzących między nimi i doręczeniem zasługują na uznanie. Wskazują na doniosłe znaczenie zarówno wyboru odpowiedniej formuły doręczeń przez ustawodawcę, jak i stosowania obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych na realizację konstytucyjnego prawa do sądu, sprawiedliwego, jawnego i bez nieuzasadnionej zwłoki rozpoznania sprawy (art. 45 ust. 1) oraz zasad, na których oparty jest proces cywilny.

Po wyjaśnieniu relacji zachodzącej pomiędzy doręczeniami a prawem do sądu i zasadami, na których oparty jest proces cywilny, dr Tomasz Demendecki przedstawił przedmiot (punkt III) i podmioty stosunku doręczenia (punkt IV).

Mimo nieprecyzyjnej regulacji kodeksowej co do przedmiotu doręczeń, Habilitant dokonał prawidłowej klasyfikacji pism podlegających doręczeniu na pisma sądowe oraz odpisy pism procesowych zwykłych i kwalifikowanych, zaliczając do tych pierwszych także podlegające doręczeniu odpisy orzeczeń. Nie uległ tym samym zdającej się wynikać z art. 140 § 1 k.p.c. i niekiedy przyjmowanej w doktrynie sugestii kwalifikującej odpisy orzeczeń, jako odrębny od pism sądowych przedmiot doręczeń. Wyjaśnił przy tym istotę odpisu, w tym pisma procesowego jako jego odwzorowania, bez potrzeby zamieszczenia oryginalnego na nim podpisu albo potwierdzenia za zgodność z oryginałem, poddając jednocześnie krytyce stanowisko odmienne, spotykane w orzecznictwie i doktrynie postępowania cywilnego. Mając na uwadze dokonane ustalenia co do istoty odpisu, Habilitant w dalszych rozważaniach dokonał dystrykcji pomiędzy odpisem a wypisem (s. 150-151), o którym jest mowa w niektórych przepisach kodeksu postępowania cywilnego (art. 350 § 2, art. 762 § 3), a szczególnie akcentowanym na gruncie prawa o notariacie. Zbyt pobieżnie odniósł się natomiast do odformalizowanego sposobu doręczenia, przewidzianego w art. 472 § 2 k.p.c. Wypadało zatem przybliżyć okoliczności uzasadniające zastosowanie przez sąd tego sposobu doręczenia, a nie ograniczyć się do ogólnego stwierdzenia, że chodzi w nim o wypadki pilne, uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami. O ile trafne jest spostrzeżenie na s. 182, że sąd nie ma obowiązku zawiadomiania strony nieobecnej na rozprawie o terminie ogłoszenia wyroku, to już ze względu na treść art. 326 § 1 k.p.c., nie można się zgodzić z wyrażonym tam zapatrywaniem o możliwości kolejnego odroczenia terminu ogłoszenia wyroku.

Uwagi polemiczne nasuwa także klasyfikacja podmiotów występujących w czynności doręczenia, zawarta w punkcie IV rozprawy. Nie dotyczą one jednak klasyfikacji dokonanej w "Uwagach ogólnych" (4.1.) na podmiot czynny, czyli podmiot inicjujący czynność doręczenia, organ doręczający oraz podmiot bierny, czyli adresata pisma, "zastępowalnego" niekiedy przez odbierającego pismo, której nie sposób kwestionować, lecz zastosowanej w dalszych rozważaniach. Dr Tomasz Demendecki bowiem jako podmiot doręczający - tytuł punktu 4.2. - traktuje zarówno tzw. "władzę doręczającą" (4.2.1.), którą stanowi podmiot inicjujący czynność doręczenia jak i organ doręczający (4.2.2.). Takie ujęcie problemu pozostaje w opozycji do przywołanego wyżej podziału dokonanego w uwagach ogólnych i treści art. 131 § 1 k.p.c., z którego wyraźnie wynika rozróżnienie pomiędzy podmiotem dokonującym doręczenia - doręczającym (sąd) oraz organem doręczającym, tj. organem za pośrednictwem, którego doręczenie jest dokonywane. Dlatego też bardziej poprawna wydaje się klasyfikacja pierwsza, która w sposób właściwy odzwierciedla zróżnicowaną rolę i odmiennność czynności poszczególnych podmiotów pojawiających się w toku doręczenia, w tym również adwokatów, radców

prawnych, rzeczników patentowych i radców Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa dokonujących sobie nawzajem doręczenia odpisów pism procesowych w toku sprawy.

Pomijając powyższą polemikę, rozważania dotyczące podmiotów biorących udział w doręczeniu należy uznać zasadniczo poprawne i wyczerpujące. Nie ograniczają się do analizy obowiązujących regulacji prawnych i formułowaniu na tej podstawie konkluzji, lecz zawierają także postulaty *de lege ferenda*, np. co do potrzeby zmiany art. 137 k.p.c. przez precyzyjne i poprawne określenie organu za pośrednictwem którego powinny być doręczane przesyłki żołnierzom, funkcjonariuszom Policji, Służby Więziennej i osobom odbywającym karę pozbawienia wolności i uzupełnienia regulacji w nim zawartej przez objęcie innych jeszcze funkcjonariuszy pełniących służbę (s. 371 - 372). Podzielić wypada także postulat rozszerzenia możliwości dokonania doręczenia zastępczego przez wręczenie pisma sąsiadowi, co przewidywał d. kodeks postępowania cywilnego. Wydaje się jednak nadmierne przywiązanie Habilitanta do tamtej regulacji i przyjęcie, że może to być sąsiad zamieszkujący w tym samym budynku albo w bezpośrednim sąsiedztwie (budynki wolno stojące) adresata (s. 361-362). Pomijając kwestię potocznego, niekoniecznie zgodnego z podanym wyżej rozumieniem pojęcia "sąsiad", wypadałoby wskazać, że może to być niekiedy także osoba zamieszkująca w dalszym sąsiedztwie. Podstawowe znaczenie powinna mieć natomiast okoliczność czy "sąsiad" odbierający pismo mieszka w pobliżu adresata, zna go, podjął się odebrania pisma i nie jest jego przeciwnikiem w sprawie. Wysoce dyskusyjna jest też teza, że prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich czy organizacja pozarządowa aby stać się uczestnikiem postępowania, skutkiem czego jest obowiązek sądu doręczania im pism przeznaczonych dla uczestników muszą złożyć oświadczenie na piśmie o wstąpieniu do toczącego się postępowania (s. 303 i nast.). Wskazane podmioty mogą bowiem to uczynić dokonując określonej czynności procesowej, bez potrzeby uprzedniego lub łącznego składania oświadczenia o wstąpieniu.

Wnikliwe i wyczerpujące są rozważania dra Tomasza Demendeckiego dotyczące miejsca dokonywania doręczeń, co ma niemniej doniosłe znaczenie dla prawidłowości, a w konsekwencji skuteczności doręczenia, jak to, kto przesyłkę odbiera. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego na ogół dość precyzyjnie określają miejsce, w którym przesyłka może być doręczona w zależności od różnych okoliczności - przede wszystkim od osoby adresata i sposobu doręczenia. Zgodzić się przy tym należy ze stanowiskiem Habilitanta, że zawarte w art. 135 § 1 k.p.c. określenie "miejsce pracy" nie może być łączone wyłącznie ze stosunkiem pracy albo pracą wykonywaną na rzecz innej osoby. Może to być każde miejsce, w którym adresat pracę wykonuje nie będące miejscem jego zamieszkania, np. miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek. Wątpliwym natomiast wydaje się utożsamianie

miejsca pracy z "mieszkaniami", w którym praca może być świadczona, co poddaje pod rozważenie Habilitant w przyp. 884.

Odnosząc się do czasu (pory) doręczeń, wypada zgodzić się z Habilitantem, że niewątpliwie wskazane byłoby uelastycznienie ustawowych uregulowań dotyczących właściwego momentu doręczenia ze względu na pełnioną przez adresata funkcję. Chodzi o dostosowanie tych uregulowań do zmieniającej się specyfiki dobowego rytmu życia adresata będącego osobą fizyczną i funkcjonowania adresatów nie będących takimi osobami, w szczególności przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w innych przedziałach czasowych niż określone w art. 134 k.p.c. (s. 486). Niezależnie od wskazanych przez Habilitanta niedoskonałości regulacji i zgłoszonego w tym zakresie postulatu *de lege ferenda*, wydaje się jednak, że precyzyjnego uregulowania w art. 134 k.p.c. granic czasowych, w których doręczanie może być dokonywane nie należy stosować zbyt restrykcyjnie, jak zostało przyjęte w pracy. Wynika to z gwarancyjnego charakteru tego przepisu. Stąd też decydujące znaczenie powinna mieć okoliczność, czy doręczenie nastąpiło, a jeżeli nastąpiło, czy adresat kwestionuje naruszenie przepisów o czasie doręczania. Nie można bowiem wykluczyć, że niekiedy będzie on bardziej zainteresowany tym aby doręczenie wywołało skutki i postępowanie toczyło się dalej, niż uznaniem go za bezskuteczne i dokonywaniem ponownego doręczenia już niewadliwego, co niewątpliwie spowoduje zbędne przedłużenie postępowania. Dlatego też trudno zgodzić się z poglądem Habilitanta wyrażonym na s. 486, że wadliwości doręczenia nie konwaliduje zgoda adresata na dokonanie doręczenia w dzień ustawowo wolny od pracy lub w porze nocnej w braku uprzedniego zarządzenia prezesa sądu. Wypada zaznaczyć, że konwalicacja o której mowa może nastąpić także w sposób dorozumiany przez niepodniesienie przez adresata zarzutu wadliwości doręczenia w toczącym się postępowaniu.

Przedmiotem rozważań zawartych w punkcie VII pracy są sposoby dokonywania doręczeń. Wskazując na niedoskonałość powszechnie przyjmowanej w doktrynie i orzecznictwie klasyfikacji doręczeń na właściwe i zastępcze, Habilitant pozytywnie ocenił zabiegi ustawodawcy kreującego inne, sposoby doręczeń zastępczych. Akcentując przewidziane w przepisach kodeksu postępowania cywilnego sposoby doręczenia informacji adresatowi w inny sposób niż przez wręczenie pisma jemu lub innej osobie uprawnionej do odbioru pism (doręczenie zastępcze), wyróżnił ponadto jako autonomiczne sposoby doręczeń doręczenie uproszczone i elektroniczne, co należy uznać za poprawne. Wskazał przy tym na ich specyfikę i wyłaniające się problemy, niosące niekiedy różnego rodzaju zagrożenia dla adresata, np. wadliwe funkcjonowanie systemu teleinformatycznego. Zarówno wyróżnienie nowych sposobów doręczenia, jak i ich wyczerpująca prezentacja zasługują na uwagę. Znaczenie tych sposobów

doręczeń będzie bowiem rosło w przyszłości, na co wskazują chociażby odesłania do art. 472 k.p.c. (doręczenie uproszczone) zawarte, np. w art. 598¹ § 2 k.p.c. i dodanie z dniem 8.9.2016 r. art. 149¹ k.p.c., będącego w swej istocie odpowiednikiem art. 472 k.p.c. z tą różnicą, że będzie dotyczył procesu cywilnego w ogólności oraz postępująca informatyzacja całego postępowania cywilnego.

W ramach badań nad sposobami doręczeń, szczególną uwagę poświęcił Habilitant również doręczeniu zastępczemu, zróżnicowanemu w swej naturze i rodzącemu szereg problemów w praktyce i w teorii co do samej konstrukcji. Habilitant po przeanalizowaniu obowiązujących przepisów oraz dokonaniu przeglądu wypowiedzi doktryny, dochodzi do słusznego wniosku, że ani koncepcja domniemania, ani fikcji doręczenia nie może być przyjmowana bez zastrzeżeń dla wyjaśnienia istoty doręczenia zastępczego. Nie wydaje się jednak uzasadnione stanowisko o zbędności poszukiwania konstrukcji pozwalającej na odróżnienie doręczenia właściwego od zastępczego, gdyż w ten sposób odpadałby podstawa do różnicowania tych sposobów doręczenia. Wydaje się zaś, że jest możliwy do przyjęcia pogląd, według którego doręczenie zastępcze w ujęciu zbiorczym, jak zostało przyjęte w pracy może się zasa- dzać bądź na wzruszalnym domniemaniu doręczenia pisma adresatowi, bądź na fikcji dorę- czenia, gdy jest wiadomym, że do doręczenia przesyłki adresatowi nie mogło dojść i nie do- szło, a mimo tego przyjmuje się skutki takie, jakby doręczenie było dokonane.

Interesujący i zasługujący na rozważenie jest postulat Habilitanta, zgłoszony w związku z doręczeniami zastępczymi odnośnie zawiadamiania adresata o nadejściu przesyłki, która zo- stała oddana innej osobie z obowiązkiem doręczenia. Dyskusyjna jest natomiast teza o po- trzebie usunięcia z art. 138 § 1 k.p.c. zastrzeżenia, że osoby wymienione w tym przepisie, którym może być doręczone pismo zamiast adresatowi nie mogą być jego przeciwnikiem w sprawie, jako zbyt trudnego do ustalenia na etapie dokonywania doręczenia. Istota i znaczenie tego zastrzeżenia wyraża się bowiem w tym, że organ doręczający, jeżeli poweźmie w jaki- kolwiek sposób wiadomość, iż osoba o której mowa w art. 138 § 1 k.p.c. jest przeciwnikiem adresata w sprawie, nie może dokonać jej doręczenia chociażby podjęła się oddania pisma. Usunięcie wspomnianego zastrzeżenia mogłoby zatem wywołać wątpliwość, czy doręczenie zastępcze w takim przypadku może być dokonane. Właśnie ta okoliczność zdaje się przema- wiać za utrzymaniem wspomnianego zastrzeżenia, mimo że ustalenie przez organ doręczający czy odbierający pismo jest przeciwnikiem adresata w sprawie może być trudne, a ponadto będzie się opierać zasadniczo na oświadczeniu odbierającego. Jeszcze większe wątpliwości budzi twierdzenie Habilitanta na s. 598, że za datę doręczenia pisma osobie odbywającej karę pozbawienia wolności albo tymczasowo aresztowanej (art. 137 § 2 k.p.c.) należy uznać datę

doręczenia pisma dyrektorowi zakładu karnego albo aresztu śledczego. W dalszych rozważaniach przyjmuje bowiem, że bieg terminu zawitego do wniesienia środka zaskarżenia liczy się od daty doręczenia orzeczenia adresatowi, a nie zarządowi zakładu karnego. Prowadzi to do wniosku, że datą doręczenia pisma adresatowi odbywającemu karę pozbawienia wolności jest data doręczenia pisma temuż adresatowi, a nie zarządowi względnie dyrektorowi zakładu karnego.

Rozważania zawarte w punktach VIII i IX dotyczące dowodu doręczenia oraz wadliwości doręczeń i ich wpływu na przebieg postępowania cywilnego należy uznać zasadniczo za poprawne i wystarczające ze względu na temat rozprawy. Trafna jest teza o wyłączeniu dowodowej funkcji formularza potwierdzenia odbioru przesyłki, jak również co do braku wpływu nieprawidłowego wypełnienia formularza w zakresie elementów nieistotnych (s. 619 i nast.) na skuteczność doręczenia, a nie jak się niekiedy przyjmuje w doktrynie, że pociąga za sobą nieważność doręczenia. Nadmierny formalizm w tym zakresie nie zasługuje na uznanie, zwłaszcza że uchybienia o których mowa nie mają wpływu na faktyczne dokonanie doręczenia zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W związku z tym, na akceptację zasługuje także dalsza teza Habilitanta, że dokument doręczenia nie jest wyłącznym dowodem okoliczności w nim zawartych, gdyż w razie wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy albo zaprzeczeniu przez stronę prawidłowości doręczenia, organ zarządzający doręczenie powinien podjąć stosowne czynności sprawdzające.

Pewne nieścisłości można odnotować co do wypowiedzi zawartych w punkcie IX, jednak nie ze względu na ich wadliwość, lecz na brak precyzji i mało krytyczne podejście do wykorzystanego tam orzecznictwa Sądu Najwyższego. Tak więc, według zapatrywania wyrażonego na s. 650, bez prawidłowo sporządzonego potwierdzenia odbioru pisma nie będzie możliwe przyjęcie skutku doręczenia, co sugeruje, że dotyczy to każdego doręczenia. Tymczasem, jak już była mowa, na s. 619 zostało trafnie przyjęte, że nieprawidłowe wypełnienie elementów nieistotnych formularza potwierdzenia odbioru jest obojętne dla skuteczności tej czynności. Z podobną nieścisłością mamy do czynienia na s. 652 gdzie Habilitant przyjmuje, iż wadliwe doręczenie wyklucza rozpoczęcie biegu właściwego terminu. Jednakże już w zdaniu następnym powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego twierdzi, że wadliwość doręczenia uzasadnia przywrócenie terminu, co nakazuje przyjąć, iż termin do dokonania czynności rozpoczął bieg, a zatem czynność doręczenia chociaż wadliwa była skuteczna. Większej precyzji wymagała także charakteryzująca się zbytnim formalizmem wypowiedź na s. 653 pozostająca w pewnej opozycji do stanowiska zajętego na s. 638 jakoby podjęcie przez podmiot własnych działań ze względu na stadium sprawy, stanowiących następstwo nieprawi-

dłowego doręczenia, ani wyraźne oświadczenie strony, którym potwierdza dotarcie do niej wskutek takiego doręczenia pisma, poza uprawomocnieniem się orzeczenia kończącego postępowanie, nie sanowało bezskuteczności wadliwości tej czynności. Na s. 638 zostało bowiem zaaprobowane liberalne stanowisko Sądu Najwyższego w tej kwestii, którego zwolennikiem jest również piszący niniejszą recenzję, że fakt doręczenia może wynikać z czynności podejmowanych przez strony w toczącym się postępowaniu. Zachowanie ściśle sformalizowanego trybu doręczenia nie jest zatem konieczne, jeśli strona, dla której pismo było przeznaczone, oświadczy że pismo to otrzymała albowiem oświadczenie to zastępuje potwierdzenie odbioru i może być uznane za dostateczny dowód dotarcia treści pisma do adresata.

Dokonując w punkcie X pracy przedstawienia instytucji doręczeń w wybranych postępowaniach sądowych (karnym, sądownoadministracyjnym) należało skoncentrować się raczej na wykazaniu odmienności uregulowań tam zawartych i możliwości ich wykorzystania na gruncie procesu cywilnego oraz ewentualnych kierunków ujednolicenia procedur sądowych. Samo przedstawienie uregulowań dotyczących doręczeń w tych postępowaniach, powoduje pewne trudności w uchwyceniu różnic pomiędzy nimi a postępowaniem cywilnym i ewentualnie które z nich mogłyby być wykorzystane w postępowaniu cywilnym.

Rozprawa habilitacyjna dra Tomasza Demendeckiego jest opracowaniem oryginalnym i inspirującym do dalszych badań, na co wskazuje polemika z niektórymi tezami. Jest to pierwsza monografia z tego zakresu, mająca solidne podstawy w doktrynie postępowania cywilnego i bogatym orzecznictwie sądowym. Chociaż w przeważającej mierze ma walor praktyczny, Habilitant nie stroni od koncepcji teoretycznych, pomocnych przy rozwiązywaniu niektórych problemów, jak chociażby wyjaśnieniu charakteru prawnego instytucji doręczenia czy koncepcji na jakiej oparte jest doręczenie zastępcze. Habilitant nie ograniczył się również do prostego opisu uregulowań normatywnych, orzecznictwa i dorobku doktryny, lecz krytycznie ocenił ten materiał, formułując postulaty *de lege ferenda* tam, gdzie istnieje potrzeba zmiany albo uzupełnienia obowiązującego stanu prawnego. Walory treściwe pracy są zatem niepodważalne.

Habilitant, jak zaznaczył we wstępie, posłużył się głównie metodą analityczną, uzupełnioną rozumowaniami logicznymi, metodą argumentacji i hermeneutyki prawniczej. Widoczny jest natomiast brak metody syntetycznej, czego konsekwencją są szerokie i zbędne niekiedy rozważania dotyczące instytucji prawnych, których elementem bądź z którymi w związku pozostaje kwestia doręczeń. Dobitnym tego przykładem jest punkt I pracy, w którym szeroko zostały przedstawione ogólne koncepcje pojęcia i systematyki czynności procesowych, mimo że w obecnym stanie wypracowanie jednej, niepodważalnej nie jest możliwe. Wystarczyło

zatem przedstawić w ujęciu syntetycznym istotne i na ogół bezsporne elementy czynności procesowych i na tej podstawie dokonać oceny charakteru prawnego doręczenia. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w punkcie II pracy dotyczącym relacji pomiędzy instytucją doręczeń, a zasadami procesowymi. W tym przypadku nie było potrzeby stosunkowo szerokiego omawiania poszczególnych zasad, lecz należało przedstawić wpływ doręczeń od strony normatywnej i praktycznej na ich realizację. Skutkiem tego praca jest zbyt obszerna, jak na potrzeby tematu będącego przedmiotem opracowania. Podobne są konsekwencje występujących niekiedy powtórzeń, np. na s. 349 i nast. i na s. 520 i nast. co do domownika, na s. 413 i nast. i na s. 582 i nast. odnośnie doręczenia innym funkcjonariuszom niż Policji i Służby Więziennej i inne. Skutkiem tego zdarza się, że czytelnik traci z pola widzenia zasadniczy nurt rozważań.

Praca napisana jest prostym i precyzyjnym językiem. Tok wywodów i argumentacja prezentowana w rozprawie poprawne, przyjęte zaś tezy należycie uzasadnione. Liczne przypisy zamieszczone w pracy nie ograniczają się tylko do wskazania danych bibliograficznych, lecz mają także naturę merytoryczną zawierając polemikę z poglądami orzecznictwa i literatury. Zamieszczone w recenzji pracy uwagi, oczywiście poza dotyczącymi zbędnych rozważań i powtórzeń mają zasadniczo charakter polemiczny i w żadnym razie nie podważają ogólnie wysokiej wartości recenzowanej rozprawy, która stanowi doniosły wkład do nauki postępowania cywilnego i znalazła w nim poczesne miejsce.

II. Ocena dorobku naukowego dra Tomasza Demendeckiego

Lista publikacji dra Tomasza Demendeckiego jest znaczna i obejmuje 50 pozycji o zróżnicowanym charakterze, z czego 42 powstały po uzyskaniu stopnia doktora. Publikacje obejmują trzy monografie naukowe - jedną z nich stanowi skrócona wersja rozprawy doktorskiej pt. Współczesne transformacje kodeksowych regulacji z zakresu prawa sądowego cywilnego państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw przełomu XX i XXI wieku – jednolitość ponadnarodowa a odrębności krajowe, Lublin 2011, drugą - Rozstrzyganie o kosztach w procesowym postępowaniu cywilnym rozpoznawczym w świetle polskiej regulacji kodeksowej, Lublin w 2011, trzecią rozprawa habilitacyjna, 17 artykułów, 3 glosy do orzeczeń Sądu Najwyższego, autorstwo podręcznika pt. Zarys polskiego prawa publicznego, Lublin 2011, współautorstwo: komentarza do kodeksu postępowania cywilnego, komentarza do ustawy Prawo własności przemysłowej, ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, podręcznika pt. Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa, podręcznika pt. Postępowanie cywilne.

Kazusy. Testy. Wzory, Warszawa 2012 i jedna recenzja. Spośród wskazanych wyżej publikacji 12 zostało opublikowanych w pracach zbiorowych i czasopismach zagranicznych w językach obcych (5 w rosyjskim, 6 w ukraińskim i jedna w angielskim)

Zainteresowania naukowe Habilitanta są bardzo zróżnicowane i ogniskują się przede wszystkim wokół postępowania cywilnego. Można wśród nich wskazać kilka kierunków badawczych o szerszym lub węższym zakresie oraz zagadnienia wykraczające poza te kierunki, będące niekiedy reakcją na zmiany zachodzące na gruncie postępowania cywilnego i nie tylko. Zasadnicze kierunki zainteresowań Habilitanta obejmują problematykę transformacji w cywilnym prawie sądowym państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw na przełomie XX i XXI wieku; unifikacji postępowania cywilnego w ramach Unii Europejskiej; kosztów postępowania cywilnego; prawa i postępowania w sprawach gospodarczych; postępowania nieprocesowego; mediacji; międzynarodowego postępowania cywilnego; dowodów i doręczeń w postępowaniu cywilnym.

Wyniki badań Habilitanta transformacji zachodzących w cywilnym prawie sądowym państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw na przełomie XX i XXI wieku zostały częściowo opublikowane w artykułach: O tworzeniu jednolitego prawa sądowego cywilnego w państwach Europy Wschodniej w świetle teorii o stosunku prawnym cywilnoprosocowym, *Studia Iuridica Lublinensia* 2003, T. I, (współautor G. Borkowski); O stanie prac nad reformą prawa sądowego cywilnego w państwach członkowskich WNP, *Studia Iuridica Lublinensia* 2003, T. II; Projekt modelowego kodeksu prawa sądowego cywilnego państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw, *Rejent* 2003, Nr 7-8. Podsumowanie i jednocześnie dopełnienie tych badań stanowi rozprawa doktorska, opublikowana w wersji skróconej pod wskazanym wyżej tytułem. Opracowanie to, podobnie jak poprzedzające je artykuły w sposób wnikliwy ukazuje zmiany zachodzące w państwach Wspólnoty Niepodległych Państw po rozpadzie ZSRR. Już wówczas Habilitant dostrzegł, że idea stworzenia jednolitego, ponadnarodowego modelu prawa sądowego dla wszystkich państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw była mało popularna mimo prowadzenia prac w tym zakresie i nie rokowała zbyt optymistycznie na przyszłość. Prace w poszczególnych państwach podejmowane były raczej nad własnymi, krajowymi kodeksami prawa procesowego cywilnego, często nawiązującymi w swoich rozwiązaniach do wzorców zachodnioeuropejskich. Wynikało to z obawy przed ograniczeniem suwerenności na skutek dostosowania instytucji krajowych do rozwiązań modelowego kodeksu prawa sądowego cywilnego dla państw członkowskich Wspólnoty. Rozprawa doktorska, jak i stanowiąca jej skróconą wersję monografia, stanowi opracowanie w pełni oryginalne i samodzielne, mające walor nie tylko poznawczy, ale rów-

niez teoretyczny, ukazujący problemy, jakie wyłaniają się przy dążeniu do unifikacji i harmonizacji prawa, w tym postępowania cywilnego na szczeblu międzynarodowym ze względu na odmienności narodowe i obawę przed ograniczeniem suwerenności państwowej.

Przedmiotem zainteresowania Habilitanta były także procesy harmonizacji i unifikacji postępowania cywilnego w ramach Unii Europejskiej. Znalazły one wyraz w artykułach: Europejski proces cywilny – jednolity czy różnorodny, *Rejent* 2009, nr 10, s. 13-32; Kodeks prawa sądowego cywilnego państw członkowskich Unii Europejskiej – współczesna utopia?, *Studia Iuridica Lublinensia* 2012, T. XVIII; Kierunki zmian regulacji doręczeń międzynarodowych w stosunkach między państwami członkowskimi UE - wybrane problemy, *Europejski Przegląd Sądowy*, 2007, nr 10; Tworzenie modeli (wzorców) prawa procesowego cywilnego w perspektywie ogólnoświatowej, [w:] *Vivat Justitia!*, Nr III, Lwowski Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franka, Wydział Prawa, Lwów 2004. Badając kwestie związane z opracowaniem kodeksu postępowania cywilnego państw członkowskich Unii Europejskiej, Habilitant skoncentrował się wokół problemu, czy jest możliwe opracowanie wspólnego dla wszystkich państw członkowskich kodeksu, a jeżeli tak, to czy ma to być kodeks jednolity, czy różnorodny, uwzględniający odmienności krajowe. Dostrzegając potrzebę zbliżenia regulacji prawnych w prawie sądowym cywilnym Unii Europejskiej, zauważa jednak, że sukces będzie możliwy, gdy potrzeba ta będzie dostatecznie uzmysłowiona, przy czym powinno to następować stopniowo, poprzez harmonizację i stopniowe ujednolicanie procedur sądowych. Na przeszkodzie temu stoją jednak narodowe partykularyzmy, tworzenie zbyt wielkiej liczby ustaw modyfikujących kodeksy, wciąż rosnąca liczba orzeczeń i wpływ interesu publicznego.

Zagadnieniem o innym charakterze, aczkolwiek pozostającym w dość luźnym związku z problematyką harmonizacji i unifikacji prawa postępowania cywilnego w ramach Unii Europejskiej, które było objęte zakresem zainteresowań Habilitanta i znalazło wyraz w publikacjach jest pomoc prawna w międzynarodowym postępowaniu cywilnym. Przedmiot badań został jednak zawężony do wpływu prawa Unii Europejskiej na rozwiązania, a właściwie zmiany wprowadzone w prawie polskim pod jego wpływem o charakterze dostosowawczym, którego wyniki zostały opublikowane w artykułach Wpływ wspólnotowego prawa procesowego cywilnego na ewolucję instytucji „pomocy prawnej” w polskim międzynarodowym postępowaniu cywilnym w świetle Kodeksu postępowania cywilnego, *Palestra* 2013, nr 1-2 i Wlijanije ewropejskogo graždanskogo processualnogo zakonodatielstwa na ewoluciju instytuta „prawowej pomoszczi” w polskom mieždunarodnom graždanskom processie w aspekcie Graždanskogo processualnogo kodeksa, [w:] *Panewropejska kodyfikacija priwatnogo prawa ta ij wpliw na kodyfikaciju cywilnogo zakonodawstwa Ukrainy*, *Naukowo-Doslidnij Instytut*

Priwatnego Prawa i Przedsiębiorstwa Nacionalnoj Akademii Prawowich Nauk Ukrainy, Laboratoria a problem adaptacji cywilnego zakonodatelstwa Ukrainy do standartiw Ewropejskiego Sojuzu, Chmielnickij Uniwersitet Uprawlienija ta Prawa, Kijów 2010.

W publikacjach tych znajdujemy analizę wpływu prawa unijnego na rozwiązania przyjęte w polskim kodeksie postępowania cywilnego oraz relacje zachodzące pomiędzy prawem unijnym i polskim. Konkluzję stanowi teza, że uregulowania prawa polskiego są nie tylko wzorowane na postanowieniach prawa europejskiego, ale w kwestiach szczegółowych stanowią ich uzupełnienie, wpływając tym samym znacząco na podniesienie efektywności sądowej współpracy transgranicznej w ramach udzielania pomocy prawnej przed sądami polskimi.

Problematyki kosztów postępowania dotyczy przede wszystkim opracowanie monograficzne pt. Rozstrzyganie o kosztach w procesowym postępowaniu cywilnym rozpoznawczym w świetle polskiej regulacji kodeksowej, w którym obok aspektów praktycznych orzekania przez sądy w tym przedmiocie zostały także podjęte i poddane analizie także aspekty teoretyczne. Kwestie teoretyczne dotyczące terminologii, funkcji kosztów postępowania i ich wpływu na realizację prawa do sądu oraz niektórych zasad procesowych, zasadniczo poprzedzają omówienie stosowania przepisów regulujących zasady rozstrzygania przez sądy o kosztach procesu. Często stanowią również podstawę rozwiązania wyłaniających się problemów praktycznych. Monografia ta stanowi zatem wartościowe studium dotyczące rozstrzygania o kosztach procesu w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym o charakterze całościowym, które nie jest obojętne dla nauki postępowania cywilnego i praktyki.

Zagadnień szczegółowych z zakresu kosztów postępowania cywilnego dotyczą natomiast opracowania szczegółowe dotyczące zwolnienia od tych kosztów w polskim postępowaniu cywilnym (Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych w polskim procesie cywilnym, [w:] *Vivat Justitia!* Nr II, Lwowski Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franka, Wydział Prawa, Lwów 2003) oraz równouprawnienia cudzoziemca przed sądami polskimi w kontekście zabezpieczenia kosztów procesu (Realizacja zasady równouprawnienia cudzoziemca w polskim międzynarodowym postępowaniu cywilnym. Uwagi na tle regulacji kodeksowej w przedmiocie zabezpieczenia kosztów procesu, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji*, seria *Administracja* 2011, nr 1). Opracowania te, podobnie jak monografia dotycząca rozstrzygania o kosztach procesu, oprócz warstwy praktycznej dotyczącej poruszanych w nich zagadnień, zawierają także warstwę teoretyczną, która stanowi podstawę rozstrzygania problemów praktycznych, przez co w pełni zasługują na miano naukowych.

Równie zróżnicowane tematycznie są kierunki badań Habilitanta z zakresu postępowania w sprawach gospodarczych i prawa gospodarczego. Obejmują one wybrane zagadnienia o

charakterze szczegółowym oraz opracowania podręcznika prawa publicznego gospodarczego. Tak więc postępowaniu sądowemu w sprawach gospodarczych zostały poświęcone artykuły: Gmina (jednostka samorządu terytorialnego) jako przedsiębiorca w sądowym postępowaniu cywilnym, w świetle art. 479² § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, Humanum. Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne 2011, nr 2; Ewolucja współczesnego modelu odrębnych postępowań sądowych ze szczególnym uwzględnieniem spraw gospodarczych, [w:] A. Dańko-Roesler, J. Jacyszyn, M. Pazdan, W. Popiołek red., Rozprawy z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce, Warszawa 2012; Poniattia pidpriemca w polskomu ciwilnomu procesualnomu prawi, [w:] Prawowa sistema, gro-madianskie suspilstwo ta dzierzawa, Lwów 2010. W publikacjach tych przedstawione są odrębności postępowania sądowego w sprawach gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem wyłaniających się na jego gruncie problemów. Kwestii celowości istnienia postępowania w sprawach gospodarczych dotyczy natomiast artykuł O celesoobraznosti suszcziestwowania osobogo sudoproizvodstva po chozajstwiennym diełam, Aktualnyje problemy juridi-czeskoj nauki i prawoprimienitielnoj praktiki, Moskwa 2009, które zresztą aktualnie zostało uchylone ustawą z 16.9.2011 r. (Dz.U. nr 233. poz. 1381).

Z zakresu prawa gospodarczego Habilitant podjął problematykę prawa ochrony własności intelektualnej ze szczególnym uwzględnieniem ochrony praw przedsiębiorcy, co zaowocowało współautorstwem w dwóch monografiach: Własność intelektualna niezbędne aktywa przedsiębiorcy. Jak chronić, jak korzystać z ochrony? Lublin 2010; Własność intelektualna niedoceniane aktywa przedsiębiorcy. Jak chronić, jak korzystać z ochrony? Lublin 2009 oraz obszernymi fragmentami do komentarza do ustawy Prawo własności przemysłowej o innej, bardziej zróżnicowanej tematyce, Warszawa 2015. Trzecim kierunkiem badawczym z zakresu prawa gospodarczego jest z kolei udział spółki osobowej prawa handlowego w charakterze pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, czemu poświęcił głos do postanowienia SN z 21.7. 2011 r., I KZP 7/11, Glosa 2012, nr 3 oraz artykuł pt. Problematyka dopuszczalności udziału spółki jawnej w postępowaniu karnym w charakterze pokrzywdzonego (zagadnienia wybrane). Uwagi krytyczne na tle art. 49 k.p.k., Przegląd Sądowy 2012, nr 7-8. W opracowaniach tych skoncentrował się ochronie praw spółki jawnej jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym w świetle regulacji postępowania karnego.

Opracowaniem ogólnym z zakresu prawa gospodarczego jest zaś podręcznik pt. Zarys polskiego prawa publicznego gospodarczego, który jak już wynika z jego tytułu dotyczy tylko prawa publicznego.

Wynikiem zainteresowań Habilitanta postępowaniem nieprocesowym są szczegółowe opracowania o charakterze teoretycznym dotyczące zachowania i miejsca postępowania nieprocesowego we współczesnym polskim postępowaniu cywilnym (O potrzebie zachowania trybu postępowania nieprocesowego dla rozpoznawania spraw cywilnych we współczesnym polskim postępowaniu cywilnym. Przyczynek do dyskusji, Zeszyty Naukowe WSEI seria Administracja, nr 2 (1/2012); Sowriemiennoje sostojanie polskich besspornych proizwodstw po graždanskim diełam [w:] Dobrowolnaja (besspornaja) jurisdikcija w Rossii i za rubieżom (Wostocznaja i Zapadnaja Ewropa, Łatinskaja Amerika, Kitaj), pod red. W.W. Argunowa, Moskwa 2014; O nieobchodimosti sochranienija poriadka nieiskowego proizwodstwa pri rassmotrienii grażdanskich dieł w sowriemiennom polskom graždanskom proizwodstwie. Tema dla diskussii, [w:] Uniwersitetski Naukowi Zapiski, Universitatis Scientiae Notoriae, Czasopis Chmielnickogo Uniwersitetu Uprawlinnja ta Prawa, 2012, nr 1). Habilitant wskazuje w nich trafnie na potrzebę zachowania w polskim postępowaniu cywilnym postępowania nieprocesowego, jako odrębnego od procesu trybu postępowania rozpoznawczego, charakteryzującego się dużymi odrębnościami ze względu na charakter rozpoznawanych w nich spraw.

Problemom mediacji zostały poświęcone opracowania: Model instytucji mediacji w sprawach cywilnych, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, seria Administracja 2011, nr 1; Mediacja kak alternatiwnaja forma rassmotrienija grażdanskich dieł w polskom processualnom prawie. Obszczaja problematika, Aktualnyje problemy juridiczeskoj nauki i prawoprimienitielnoj praktiki, Moskwa 2010. Został w nich przedstawiony z jednej strony model mediacji w polskim postępowaniu cywilnym, z drugiej zaś mediacja jako alternatywny sposób rozstrzygania spraw cywilnych z uwzględnieniem aspektów pozytywnych tego dobrowolnego, pozasądowego sposobu załatwiania spraw cywilnych.

Problematyce dowodów zostały poświęcone dwa opracowania w pracach zbiorowych, dotyczące znaczenia dowodu zagranicznego oraz ciężaru dowodu w polskim prawie procesowym cywilnym (Dokazatielnaja siła inostrannogo oficjalnogo dokumenta w graždanskom sudoproizwodstwie w polskom sudie, [w:] Aktualni problemi praw liudini, dzierżawi ta prawowoj sistiemii, Lwów 2011; Pojęcie „ciężaru dowodu” w polskim prawie procesowym cywilnym, [w:] Aktualnyje problemy razwitija prawowoj sistiemii sowriemiennoego obszcziestwa, Materiały międzynarodowej naukowej konferencji studentów i aspirantów, Mińsk 29-30 października 2002, Biełaruskij Gosudarstwiennyj Uniwersitet, Mińsk 2003).

Efektom zainteresowań dra Tomasza Demendeckiego doręczeniami w postępowaniu cywilnym jest kilka artykułów, w tym w językach obcych, dwie glosy do postanowień Sądu Najwyższego oraz rozprawa habilitacyjna, która stanowi opracowanie całościowe, stanowiące

podsumowanie tego kierunku zainteresowań badawczych Habilitanta. Prace z tego zakresu dotyczą przede wszystkim doręczeń w postępowaniu wewnętrznym, w mniejszym stopniu w międzynarodowym postępowaniu cywilnym, zwłaszcza w stosunkach między państwami członkowskim UE (Kierunki zmian regulacji doręczeń międzynarodowych w stosunkach między państwami członkowskimi UE - wybrane problemy, Europejski Przegląd Sądowy, 2007, Nr 10; System doręczeń w międzynarodowym postępowaniu cywilnym, [w:] Prawowa sistema, gromadianskie suspilstwo ta dzierzawa, Lwów 2008; The application scope of the European Parliament and of the Council Regulation No. 1393/2007 of 13th November 2007 concerning serving judicial and extrajudicial documents in civil or commercial matters within the Member States ("Service of Documents"), [w:] Current issues of the development of law in the time of the Czech presidency of the EU, Ołomuniec 2009).

Poza wymienionymi wyżej kierunkami badawczymi Habilitanta lokują się opracowania w pracach zbiorowych bądź artykuły z zakresu postępowania egzekucyjnego dotyczące właściwości miejscowej organów egzekucyjnych w toku egzekucji z nieruchomości, ochrony praw osoby trzeciej w drodze powództwa interwencyjnego, notarialnego poświadczenia dziedziczenia, notariatu ukraińskiego i służebności przesyłu.

Osobne, obszerne publikacje Habilitanta stanowią opracowania określonych instytucji zawarte w komentarzach do kodeksu postępowania cywilnego pod red. A. Jakubeckiego, do ustawy Prawo własności przemysłowej i mniejsze do ustawy Prawo i szkolnictwie wyższym oraz podręcznika do nauki o ustroju organów ochrony prawnej (współautorstwo) i wspomniany już podręcznik prawa publicznego gospodarczego. Spośród tych publikacji należy zwrócić uwagę na komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, którego współautorem jest Habilitant. Dzieło to doczekało się sześciu wydań oraz wersji elektronicznej, aktualizowanej na bieżąco, co świadczy o jego dużej doniosłości dla praktyki i nauki. Fragmenty opracowane w tym komentarz przez Habilitanta są obszerne i dotyczą różnych instytucji prawnych. Nie ograniczają się przy tym do zwykłej egzegezy przepisów, lecz zawierają również sferę teoretyczną dla uzasadnienia przyjmowanych rozwiązań. Uwagę tę należy odnieść także do komentarza do ustaw Prawo własności przemysłowej i Prawo o szkolnictwie wyższym. Z tej też przyczyny pracom tym nie można odmówić charakteru naukowego. Tym samym wkomponują się i pomnażają dorobek nauki prawa.

Przechodząc do podsumowania tej części recenzji, uważam że dorobek naukowy Habilitanta jest z pewnością interesujący i wartościowy pod względem pragmatycznym i teoretycznym. Prace dra Tomasza Demendeckiego mają znaczny potencjał naukowy, są w znacznej mierze oryginalne i wkomponowują się w dorobek przede wszystkim nauki o postępowania

cywilnego i innych dziedzin prawa. Konkluzja tej części recenzji jest zatem również jednoznacznie pozytywna.

III. Konkluzja

Przedstawiona przez dra Tomasza Demendeckiego rozprawa habilitacyjna oraz dorobek naukowy charakteryzujące się znacznym stopniem oryginalności i samodzielności, stanowią znaczny wkład w rozwój nauki postępowania cywilnego. Spełniają zatem wymagania stawiane w art. 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (t. jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1852 ze zm.). Pozytywna ocena rozprawy habilitacyjnej, dorobku naukowego, udział w konferencjach naukowych, programach badawczych, w tym międzynarodowych oraz prowadzone zajęcia dydaktyczne świadczą o przygotowaniu Habilitanta do samodzielnych badań i prowadzeniu zajęć dydaktycznych na odpowiednim poziomie. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie dra Tomasza Demendeckiego do dalszych stadiów przewodu habilitacyjnego.

M. Yopior

